

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr. W wypadkach nieprzewidywalnych przy wstrzymaniu przedpłat, siolesie pracy, przerwanie komunikacji, stryżmujący nie ma prawa żądać porocznym dotarcza gasy, lub zwrotu sony abona-



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. za pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek M. B. Snieżnej
Sobota Przemienie Pańskie
Niedziela 6 Z. Sw. Kajetana

Dziś wschód słońca o godz. 4:3 zach. 19:32
Jutro „ „ „ 4:4 „ 19:21
Dziś „ księżycy „ 10:57 „ 23:37

Nr. 90

Wąbrzeźno, sobota 6 sierpnia 1927 r.

Rok VII

Pomorze — podstawowym zagadnieniem istnienia Polski.

Z okazji przyjazdu Prezydenta Rzplitej na Pomorze.

II.

Zakon Krzyżacki, a potem późniejsze Prusy lepiej poznały się od nas na wartości brzegów morskich, o które świadomie toczyły zacięte walki. Polska zaś, opanowawszy częściowo ujście Wisły, którą splywały polskie płody ku morzu, nie myślała nigdy o dalszem podbiciu zjem nadmorskich.

A nawet idąc na wschód, pozwoliliśmy się w ciągu wieków coraz dalej odpychać od brzegów morskich, coraz to mniej uwagi poświęcając polskiemu Pomorzu. Od zachodu szła ku nam nawała niemiecka i ruchem strategicznie świetnie obmyślanym oskrzydlała nas od morza, stwarzając w państwie krzyżackim, a później w państwie pruskim ciężki młot, uniesiony nad głową naszą jak miecz Damoklesa. W historii wieków rozegrała się dla nas bitwa, w której pozwoliliśmy się oskrzydlić. Bitwę tę przegraliśmy w rozbiorach Polski w końcu XVIII wieku.

Dzisiaj Polska zmartwychwstała, ale sytuacja jest w istocie niezmienną. Ruch oskrzydający wykonany w ciągu stuleci przetrwał w skutkach do dzisiaj. Młot niemiecki w postaci Prus Wschodnich wisi ciągle nad nami, złamane jest tylko drzewce, które dźwierz Berlin, złamane przez polski korytarz pomorski.

Jeżeli więc oczy polityków polskich zwracają się coraz baczniej na Pomorze, jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przybywa tu coraz częściej, to dzieje się to w poczuciu niezmiernie uwagi, którą odgrywa ziemia ta w stosunku do podstawowego zagadnienia istnienia Polski.

Pomorze jest dla polityki polskiej wyrzutem sumienia w historii, najważniejszym kamieniem dzisiaj i w przyszłości. Umożliwienie polskości na tej ziemi, pieczołowite staranie o jej rozwój, zabezpieczenie przed grożącymi niebezpieczeństwami, zupełne pozyskanie ludności dla idei polskiej, pozostanie zawsze ważnym zadaniem kierowników nawy państwowej.

Nigdzie może w Polsce interesy lokalne nie są bowiem tak ściśle zespolone z interesami państwowymi, jak na Pomorzu. Wszystko ookołowik uczy się dla Pomorza, uczy się samem dla państwa, bo Pomorze jest najczulszą ścianą Rzeczypospolitej. O tę, ścianę toczy się i toczyć się będzie walka nie tylko sąsiadów, ale i odległych narodów. Wybrzeżem morza polskiego graniczymy z całym światem.

Każde osłabienie Pomorza jest osłabieniem Polski i każde wzmocnienie Pomorza jest wzmocnieniem Polski. Ponad ziemią pomorską powinna zawisnąć cała mocarstwowa i światowa potęga państwa polskiego. Tu jest brama, przez którą Polska może wyjść w świat i przez którą świat może Polskę zawojować.

Anawet ponad te ogólne wskazania wychodząc należy w ludności Pomorza obudzić poczucie misji, którą ma ona do spełnienia w stosunku do reszty Polski. Pomorze i potrzeby Pomorza powinny stać się wyrazem potrzeby całej Polski, pragnącej własnego i nieskrępowanego dostępu do polskiego morza. Wtedy nastąpi zupełna identyfikacja mieszkańców Pomorza z resztą Polski i naodwrot. Pomorze domagając się uwzględnienia w szerokim zakresie swoich potrzeb, zastępować będzie ogólnopolską konieczność polityczną.

Ludność Pomorza witając Dostojnego Prezydenta na swej ziemi, wita Go tem radośniej, że widzi w nim nie tylko uosobienie Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale również widomy symbol tej polityki państwa polskiego, która uwzględnia ważność dostępu do brzegów Bałtyku i docenia znacznie Pomorza dla Polski.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Wielkie ainteresowanie budzi w Medjolanie proces karny, wytoczony głośnemu chirurgowi, który pozostawił w żołądku operowanego pacjenta narzędzia chirurgiczne, co spowodowało śmierć ofiary. Narzędzia pozostawione przez lekarza znaleziono przy sekcji zwłok, zarządzonej z powodu niewytłomaczonych powodów śmierci pomimo pomyślnie dokonanej operacji.

Pociąg zdarzający ze Stryja do Stanisławowa koło stacji Bednarów omal nie uległ okropnej katastrofie. Maszyna wjechała na wielkie kamienie, ułożone na torze, wskutek czego się wykołeiła i siłą rozpędu zsunęła się po pokładach kolejowych przez przeszło pół kilometra. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że kamienie na torze kolejowym podłożyły dwie dziewczynki, 10 i 12 letnia, które chciały widzieć „jak maszyna będzie po kamieniach skakała“.

W miasteczku Tombridge w Anglii urodziła żona pewnego robotnika 24 te dziecko, bijąc w ten sposób rekord ustanowiony przez żonę urzędnika kolejowego w tem samym mieście, która posiada tylko 23 dzieci. Dzienniki angielskie zaznaczają, że pierwszy raz w historii Anglii zdarza się wypadek, by dwie matki urodziły łącznie 47 dzieci, z których wszystkie znajdują się przy życiu.

Donoszą tu z Mińska, iż na podstawie obliczeń urzędowych białoruskiej S. S. R. stan zbiorów jest tak zły, iż w zimie będzie konieczny

import zboża z innych republik związkowych. Stan ten spowodowany jest nieustannymi klęskami żywiołowymi które nawiedziły Białorusi w ciągu ostatnich miesięcy. W szczególności na wiosnę zniszczona została 1/10 część zasiewów. W ciągu lipca kilka huraganów zniszczyło zboża do tego stopnia, iż na znacznym obszarze zbiorów w jednej dziesięcinie wyniesie niecałe pół puda.

Skutkiem fali upałów, dochodzących do 45 stopni w cieniu, zanotowano w Chinach Północnych kilkaset wypadków porażenia słonecznego. Wielu żołnierzy amerykańskich, francuskich i angielskich musiano przewieźć na kurację do szpitala.

Dnia 1 bm. późnym wieczorem w Gdańsku wynikła w podrzędnej restauracji przy Kalkgasse bójka pomiędzy podchmielonymi robotnikami niemieckimi, a zaatakowanymi przez nich 2 polskimi marynarzami z torpedowca „Kujawiak“. Robotnicy niemieccy wystąpili pod adresem marynarzy z pretensją zapłacenia im kolacji, a gdy ci ostatni odmówili spełnienia tego bezpodstawnego żądania, robotnicy rzucili się na nich i korzystając z liczebnej przewagi, poturbowali ich. Marynarze dobyli broni i opędzając się przed napastnikami, ugodzili nozami jednego z robotników, niejakiego Breucka. Przybyła policja aresztowała obu marynarzy. Omawiając ten wypadek wzywa „Danziger Allgemeine Zeitung“ Senat do przedsięwzięcia energicznej akcji wobec tej „nowej polskiej prowokacji“. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone, ponieważ obaj aresztowani władają tylko polskim językiem.

Dalszy pobyt Pana Prezydenta na Pomorzu.

Grudziądz. 2. 8. Dziś o godz. 8,30 rano Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał samochodem z Torunia do Grudziądza.

Po drodze Prezydent zatrzymał się na krótką chwilę w Chelmży, gdzie został powitany przez zastępcę burmistrza, poczem zwiedził miejscowy szpital.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Dwierżna.

Tu nastąpiło powitanie przez prezesa pomorskiej Izby roln. p. Tepmskiego, który przedstawił Prezydentowi zebranych przedstawicieli ziemianstwa.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził wzorowo zagospodarowany majątek, poczem udał się

do Mniszkowa, celem obejrzenia odlewni żelaza i emaljarni Herzfeld Victorius.

Grudziądz. 2. 8. O godz. 12 w południe 21 wystrzałów armatnich oznajmiło miastu chwilę przybycia Prezydenta.

Pierwszą część pobytu swego w Grudziądzu poświęcił Prezydent zwiedzeniu miejscowego przemysłu, a więc przybył do fabryki maszyn rolniczych „Unja“, następnie zaś do fabryki wyrobów gumowych PePeGe. Prezydenta oprowadzili na czelnym dyrektorowie fabryk, udzielając wyjaśnień.

Drugą część pobytu swego w Grudziądzu Prezydent poświęcił zwiedzeniu wojskowego obozu ćwiczebnego w Grupie obok Grudziądza.

Najwyższy dostojnik Państwa nad morzem polskim.

Gdynia. 3. 8. Miasto Gdynia, do którego zawitał poraz pierwszy p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przybrało wygląd uroczysty, jakiego nie miało od czasu swego powstania. Dworzec kolejowy, wszystkie ulice oraz budynki przybrano bogato festonami i zielenią oraz flagami o barwach państwowych. Niezwykle bogato i efektownie udekorowany był pomost przystani pasażerskiej Żeglugi Polskiej. Cały pomost ozdobiony był zielenią i sztandarami narodowymi, flagami Żeglugi Polskiej oraz barwnymi lampkami elektrycznymi. W przystani stanął na kotwicy parowiec Żeglugi Polskiej „Gdynia“, na którym p. Prezydent Rzplitej zamieszkał na czas swego pobytu. Przy pomocy ustawiła się kompania honorowa straży celnej, kompania honorowa marynarki wojennej, Sokoli z orkiestrą, organizacja przysposobienia wojskowego oraz tysięczne tłumy publiczności. Tu też oczekiwał p. Prezydenta minister przemysłu i handlu Kwiatkowski i inne osobistości.

O godz. 8 wieczorem p. Prezydent Rzplitej stanął u pierwszej bramy tryumfalnej, witany bu-

rzliwymi okrzykami zebranych tłumów oraz dźwiękami hymnu narodowego. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem podszedł do bramy tryumfalnej, gdzie Dostojnika Państwa powitał minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Następnie powitał p. Prezydenta imieniem miasta Gdyni burmistrz Krause, który po przemówieniu wręczył p. Prezydentowi chleb i sól oraz klucze miasta. Z kolei powitał p. Prezydenta imieniem ludności polskiej Wolnego Miasta prezes gminy polskiej w Gdańsku Czyżewski, zapewniając p. Prezydenta, że ludność polska Wolnego Miasta żywi gorącą miłość do swej duchowej Ojczyzny Polski. Przemawiał jeszcze przewodniczący bratniej pomocy studentów na politechnice gdańskiej Flattau.

Następnie p. Prezydent udał się wśród szpalerów publiczności, wznoszącej na jego cześć entuzjastyczne okrzyki na pomost przystani, gdzie powitała go salwa dział okrętów wojennych. Z pomostu udał się p. Prezydent wraz z najbliższem otoczeniem na pokład statku „Gdynia“, gdzie zamieszkał na czas swego pobytu na wybrzeżu.

„Nie ma Kaszub bez Polonji, a bez Kaszub Polści“

Gdynia, 4. 8. (Radio własne). Dziś rano o godz. 9. Pan Prezydent w towarzystwie ministra handlu i przemysłu inż. Kwiatkowskiego, wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, starosty krajowego Wybickiego, starosty morskiego Zaruskiego, zwiedził port i dowiadywał się o szczegóły budowy. Nastąpiła potem przejażdżka pomorza, skąd po przybyciu do basenu goście udali się samochodem do kościoła w Gdyni. O godz. 1 po poł. wydało miasto w kasynie oficerskim śniadanie na cześć Pana Prez. Na śniadanie to przybył J. E. biskup chełmiński Ks. Dr. Okoniewski, wojewoda pomorski Młodzianowski, Sta-

rosta krajowy Wybicki, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, komandor Unrug i wiele innych gości. Burmistrz Krause, dając wyraz wdzięczności, że Pan Prezydent raczył przybyć nad polskie morze, zakończył swą przemowę słowami poety ludowego: „Nie ma Kaszub bez Polonji, ani bez Kaszub Polści“. Pan Prezydent serdecznie podziękował p. Burmistrzowi i wygłosił dłuższą przemowę na temat morza polskiego i stosunku ludności Kaszubskiej do Polski. Po śniadaniu nastąpiła przejażdżka na statku „Gdynia“, po której nastąpił powrót do portu.

Gdzie pójdę dziś wieczorem?

Na przedstawienie „CYD“



B. minister handlu
Hipolit Gliwic
delegat polski w Genewie na byłej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Kto wystawia „Cyd“?

REDUTA zespół artystów, objeżdżający z dobrowym programem ziomie Rzeczypospolitej

Miłość i Duma

2) Nowela
Pawła Morgana. (Przekład z angielskiego)

Lady Raven niezupełnie podzielała przekonanie siostrzenicy; troska i pomieszanie malowały się na jej twarzy.
— U kogo zamówiono kolację? — zapytała po chwili milczenia.
— Tym razem u Mortona. Dotąd zawsze brało się u Buntera, ale widocznie ojciec nie był z niego zadowolony, gdyż teraz u kogo innego zamówił. Poradź mi, ciotku, co mam począć z mojem ubraniem? Kostjum Medory jest tak piękny i niezwykły, że nie mam siły go się wyrzec.
— Teresa nie podejmie się roboty — tajemniczo rzekła hrabina.
Dlaczego?
— Zaraz ci to wytłumaczę. Przykro mi bardzo, że muszę rozwiać twoje złudzenia, ale czas już cię ostrzedz, że stoisz nad przepaścią.
— Nie rozumiem cię, ciotko Małgorzato! — rzekła wyniosła młoda dziedziczka.
— Dziwi mię to, że dotąd nie wiesz o niczem... Z tego co słyszę i widzę, przekonuję się, że ojciec twój jest zrujnowany. Od dawna lekaliśmy się tego.
Gorący płomień rumieńca oblał twarz Alicji i ustąpił miejsca śmiertelnej bledzi. Kurczowo zacisnęła ręce, żeby nie zdradzić wzruszenia, jakiego doznała w skutek słów ciotki.

Kilkadziesiąt milionowy spadek amerykański.

W grudniu 1926 roku umieścił „General-Anzeiger für Dortmund“ następujące ogłoszenie:

W roku 1831 zmuszony względami politycznymi, opuścił major Dembiński ziemie polskie, udając się do Ameryki, gdzie biorąc udział w walkach wolnościowych Stanów Zjednoczonych poległ dnia 27 marca 1836 roku. Jego spadkobierca, który zmarł bezdzietnie, obdarzony zost. przez Stany Texas dziewięcioma obszarami ziemskimi dekretem sądowym z dnia 6 kwietnia 1886 r. stosownie do uchwały Stanu Texas z dnia 9 listopada 1850 r. Dalej podaje ogłoszenie że spadkobiercami mają być polscy poddani. Na terenach tych powstał później przemysł i uprawa rolna.

Celem zorganizowania uzyskania spadku odbyło się dnia 27. liczne zebranie spadkobierców w Dworze Artusa w Toruniu, na którym wybrano komitet aktywny dla prowadzenia sprawy. Członkami tegoż są na Toruń pp. Józef Kulwicki ul. Kościuszki 45 tel. 63. Sadowski ul. Grudziądzka 80. Malchrowicz ul. Piekary 14 tel. 898. Klemp ul. Klonowicza 21. Na okręg Bydgoszcz p. Szukaj Koronowo: na okręg Poznań p. Suchomski Jan Poznań ul. Wierzbicice 51, na powiat Wąbrzeźno: p. Dąbrowski Jan Sicinek, Kaźmierkiewicz Józef Dębowa Łąka, Dąbrowski Dyonizy Wąbrzeźno ul. Wolności 11, Dembiński Franciszek Wielkołaka, Rudnicki Aleksander Zofin pocz. Fordon, Mrozowski Alojzy Wrocław pow. Brodnica, Antkowski Tomasz Grudziądz ul. Koszarowa 10, Piotrowski Aleksander Łąkorz pow. Lubawa.

Prezesem komitetu został p. Wolniewicz Piotr w Inowrocławiu ul. Dworcowa 5. Wymienieni udzielą wszelkiej informacji. Dla przeprowadzenia dochodzeń na miejscu, wysła komitet delegata p. Czesława Paszotę do Ameryki: wyjazd musi nastąpić w sierpniu. Dla zebrania funduszy otworzył komitet konto Nr. 2345 w Miejskiej Kasie Oszczędności w Toruniu, jednakże gotówki, wpłaconej przez krewniaków, wpłynęło 3,000 zł. a konto wynosić będzie około 12,000 zł. Zatem spieszna pomoc krewniaków konieczna. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmują okręgowe komitety, zgłaszający się opłaca na wymienione konto kwotę w miarę możliwości i zostaje wciągnięty do listy starań. Ponieważ wysłanie delegata jest koniecznym, prosi Komitet o spieszne poparcie krewniaków w zebraniu funduszy. Kto będzie ofiarodawcą, a okaże się że do spadku nie należy, komitet po uzyskaniu spadku zwróci

JAKI CEL MA WTEM „REDUTA“ Krzewić literaturę polską

wystawiając arcydzieła literatury polskiej i tłumacz. literatury obcej

jemu wpłaconą sumę w dolarach. Inne pisma prosimy o przedruk. Za Komitet
Piotr Wolniewicz Inowrocław ul. Dworcowa 5.

Godne zainteresowania.

Kto dziś w Polsce nie czyta, lub nie mówi o zalewie żydowskim? Niema chyba Polaka, któryby nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa żydowskiego. Mimo to, życie wykazuje codziennie, że zalew żydowski wzrasta, coraz rozleglejsze zataczając kręgi.

Na ten stan rzeczy składa się przede wszystkim brak konkretnych wiadomości, w jak szybkim tempie rozrasta się hydra żydowska w Polsce.

Tow. „Rozwoju Życia Narodowego“ w Polsce, zainicjowały ankietę na temat zażydzenia miast i wsi polskich. Ankietę ta, w danych cyfrowych, wykaże nam, w jakim stopniu zydostwo zalało nasze życie narodowe, we wszystkich jego dziedzinach.

Za naszym pośrednictwem, Tow. R. Z. N. w Polsce, zwraca się do wszystkich, którym do bro spraw narodowych leży na sercu, z prośbą o przyjęcie udziału w ankiecie.

Schematy ankietowe wysła biuro Tow. R. Z. N. w Polsce, Warszawa, Żorawia 2. Termin nadsyłania opracowanych schematów ankietowych oznaczono na dzień 15 września r. b.

Każdy przyjmujący udział w ankiecie, od chwili nadesłania ankiety przez miesiąc będzie otrzymywał bezpłatnie tygodnik „Rzecz“.

Z towarzystwa wiosek Kościuszkowskich. W dniu 25-go bm. odbyło się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa z racji zatwierdzenia nowego statutu

Na Prezesa Towarzystwa powołano ponownie p. Seweryna Ludkiewicza. Na wiceprezesa — p. Stefana Boguszewskiego; na dalszych członków Rady Nadzorczej wybrano z Warszawy: Marję Kazimierzową Bartłową inż. Tomasza Wolskiego, Połta Tomasza Arciszewskiego; — z Pomorza — p. Jana Donimirskiego, Prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, — a z Poznania — Doktora Juliusza Trzcinińskiego, Wiceprezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Do Zarządu z Warszawy: Kazimierza Jeżewskiego, Aleksandra Jaworskiego, Antoniego Czerwińskiego, Tadeusza Gawlikowskiego i Antoniego Jacuńskiego z Gordonowa na Pomorzu, jako delegata specjalnie do spraw Rogoźna — Zamku (pow. Grudziądz), gdzie powstać ma pierwsza Wioska Kościuszkowska fundacji państwowej.

Majątek ten przeszedł w ręce Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich z dniem 23 lipca rb. wraz z całym żywym i martwym dużym inwentarzem i żniwami.

KTO pójdzie na dzisiejsze PRZEDSTAWIENIE?

Inteligent, kupiec, rzemieślnik, robotnik celem poparcia wysiłków zasłużonego teatru

Panna Worthington podniosła oczy zdziwiona — Lord Harcourt Vernon zachwycony jest tobą i dał do zrozumienia, że ma zamiar oświadczyć się... Musi się to rozstrzygnąć na balu, a potem należy ślub przyspieszyć, zanim lord Harcourt dowie się o stanie interesów twego ojca.

— Więc mam być sprzedana więcej dajęmuł — z goryczą rzekło do siebie dumne dziewczę, ale myśl tą ułagodził obraz hrabiowskiej korony, którą bogaty lord miał włożyć na jej główkę.

W naszym stanie, jak widzę, uczucie nie wchodzi w rachubę — odezwała się głośno.

— Na miłość boską nie baw się w uczuciość, bo wszystko przepadnie! — zawołała przestraszona hrabina. Wszystkie zależy od twego rozsądku i odwagi, sądę zaś, że możemy liczyć i na jedno i na drugie. Pamiętaj, że tu idzie o twoją przyszłość, dobre imię ojca i honor domu.

Ah! Alicjo, twój ojciec pierwszy przyćmił blask imienia! Już jego małżeństwo było niedarowanym błędem; żadna plama nie ciąży na pamięci twojej matki, broń Boże. Biedna kobieta! dobra była i słodka jak anioł...

— Zdawało mi się że to było małżeństwo z miłości — żywo powiedziała Alicja.

— Być może ona szczególnie kochała go bardzo. Ież musiała cierpieć, kiedy się przekonała, że mąż się jej wstydzi, a jego przyjaciele stronią od niej. Nic jej nie można było zarzucić zachowanie się jej było wzorowe, ale na nieszczęście nie należała do naszej sfery. Ty nie wiesz jeszcze, Alicjo, że twoja matka była córką aptekarza i nie miała ani grosza posagu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W niedzielę o godz. 3 po poł. popisy ćwiczebne „Sokoła” w ogrodzie p. Twardowskiego

Liczne listy i depeche członków, niemogących przybyć na zebranie, dowodnie świadczyły, że termin zwoływania Ogólnych Zgromadzeń podczas miesięcy wakacyjnych nie jest odpowiedni.

Wybrani przyjęli mandaty, ale na ich żądanie Ogólne Zebranie postanowiło odbyć w październiku r. b. nowe posiedzenie, na którym wszyscy członkowie Zarządu i Rady złożą swoje mandaty i nowe wybory będą zarządzane.

Jednym z najważniejszych zadań Towarzystwa są starania, aby dekret o fundacji państwowej jaknajrychlej został załatwiony, a także propagowanie sprawy wśród sejmików i magistratów, ażeby one w ramach Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich zakupywały miejsca wieczyste dla swoich sierot.

Poszczególne gniazda rodzinne we wzorowych Wioskach sierocych będą temi cegiełkami, z których T. W. K. wystawi Tadeuszowi Kościuszce wieczyste żywe pomniki, godne Jego imienia.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 5 sierpnia 1927 r.

— **Reduta.** Warto powitać inicjatywę Reduty, która porzuciwszy w tym lecie działalność na Kresach Wschodnich objeżdża nasze miasta z obfitym i doborowym programem. Wystawiony w Wąbrzeźnie Cyd, jest arcydziełem literatury francuskiej pióra genialnego Corneille'a, a spolszczony przez Wyspiańskiego. Przypuszczamy, że tragedia ta, nieznaną może w szerszych warstwach naszego miasta napewno osiągnie rekordową ilość publiczności, ponieważ obywatele Wąbrzeźna będą woleli poprzeć sztukę poważną, niż jakieś tingle tangle lub zawody bokserskie.

Uważamy, że dziś wieczór sala zapelni się rekordowo, a zespół Reduty będąc przyzwyczajony grać na Kresach przy zapelnionej sali nie będzie się potrzebował uskarżać na brak poparcia.

— **Popisy i zabawa „Sokoła”** odbędą się w niedzielę dnia 7 bm. Popisy, które będą stanowić niejako egzamin całorocznej pracy i zarazem generalną próbą przed bliskim Zlotem Sokolstwa Pomorskiego w Grudziądzu, rozpoczną się o godz. 3 p. p. w ogrodzie p. Twardowskiego. Po popisach odbędzie się o godzinie 9 wiecz. zabawa w sali p. Szymańskiego.

Ze względu na zainteresowanie, jakie budzi wśród mieszkańców Wąbrzeźna organizacja „Sokoła”, jesteśmy pewni, że na popisach i zabawie nie zabraknie nikogo z naszej elity obywatelskiej a znając z jak najlepszej strony naszych „Sokolów”, możemy zaręczyć, że nikt nie będzie żałował swego przybycia, gdyż nie codziennie zdarza widzieć tak piękne ćwiczenia i tak świetnie się bawić.

— **W odbytem dnia 31. 7. strzelaniu** o odznakę i premje zdobyli: a) odznakę miasta Wąbrzeźna brat Piotrowski (20) b) Premje pieniężne bracia: Rogowski (56) Piotrowski (56) Markuszewski (55) Wierzbowski (54) Biały (54) Malski (48).

— **Najwyższa nagroda.** Dyplom uznania udzielony przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu w Warszawie otrzymała na wystawie we Wilnie firma „Unicum” właściciel Pan Bronisław Jurkiewicz.

W niedzielę o godz. 9. wiecz. ZABAWA „SOKOŁA” w sali p. Szymańskiego

„Dożynki”

(Z cyklu polskich tradycji ludowych).

„Wieniec” należy do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów ludowych polskich. Obchodzi się tę piękną uroczystość rolniczą po ukończonych żniwach. Nazywają ją także „dożynkami”.

Pod koniec żniw wija dziewczęta wieniec z kłosów pszenicy i innych zbóż, ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami, świecidełkami itd. Potem „przodownica” t. j. ta dziewczyna, która pierwsza żęła i wiązała, bierze wieniec zbożowy na ramiona i najpierw w kościele składa go na ołtarzu.

Po nabożeństwie spieszy z całą gromadą i z tym wieniec na głowie do dworu, wśród dźwięków muzyki i radosnych śpiewów. Przed dworem oczekuje gromadę dziedzic z rodziną. Następnie

swiczz Poznaniu Górna Wilda 28, za wyroby cwoje „Unicum” środek przeciw nagniotkom (odiskom) oraz „Unicum” krem przeciw poceniu. Od czasu swego założenia t. j. od roku 1906, firma „Unicum” za radykalne swoje wyroby została premjowana na wystawach 19 srebrnymi i złotymi medalami oraz dyplomami, które są uwiadczone na wystawie wodnej w Bydgoszczy Pawilon B. I. p. Firma bogato zaopatrzona w swoje eksponaty zajmuje jedno z pierwszych miejsc wystawy wodnej w Bydgoszczy i cieszy się wielkim powodzeniem i uznaniem Nadmienić wypada, że wyroby Firmy „Unicum” krem przeciw poceniu znane są publiczności od lat 20 jako środki radykalne za których skuteczność Firma udziela 1000 złotych gwarancji.

Zwiedzający wystawę wodną w Bydgoszczy mieli możność przekonać się o radykalnej skuteczności środków „Unicum” składając osobiste podziękowanie.

— **Zielnowo pod Radzynie.** (Poświęcenie Bożej Męki. — Utworzenie Katol. Stow. Młodzieży Polskiej). W niedzielę dnia 24 lipca br. obchodziła gmina Zielnowo pod Radzynie niebywałą uroczystość. Mieszkańcy gminy od dłuższego czasu składali fundusze na postawienie figury Pana Jezusa, co w roku bieżącym urzeczywistniono. Kwotę odpowiednią zebrano i figurę postawiono. Przyczyniło się do tego też w znacznej mierze towarzystwo śpiewu „Harmonja” z Radzyna dając w Zielnowie wieczorek wokalnemu muzyczny, oraz przedstawienie amatorskie, z której to imprezy cały zysk przeznaczono na budowę figury Pana Jezusa. Poświęcenie figury miało właśnie miejsce w wymienioną niedzielę. Aktu poświęcenia dokonał Ks. proboszcz Wojciechowski z Radzyna, poczem przemówił do bardzo licznie zebranej ludności.

Z okazji poświęcenia figury przybył do Zielnowa delegat Katolickiego Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej z Radzyna Prezes Bronisław Zakrzewski, celem utworzenia w Zielnowie filji Stowarzyszenia. Ks. proboszcz w swym przemówieniu wspomniął o organizacji młodzieży i jej znaczeniu, prosząc o udział młodzieży i starszych w zebraniu, które bezpośrednio po poświęceniu figury się odbyło.

Zebranie zagał obecny p. rektor Klimek z Radzyna członek patronatu stowarzyszenia radzyńskiego, dając w jasnych słowach znaczenie S. M. P., po czemu przemawiał druh Prezes Zakrzewski, wyjaśniając szczegółowo ustawy S. M. P., oraz uświadamiając obecnych o działalności tejże organizacji z punktu widzenia praktycznego.

Następnie uchwalili obecni, ażeby placówkę w Zielnowie utworzyć. Do Stowarzyszenia zapisało się 19-tu druhów i kilka druchen. Do Zarządu wybrano: Prezes Łęgowski i Feliks, Wiceprezes Jaskot Piotr, Sekretarz i Naczelnik Szuflaowski Hieronim, Skarbnik Marchewka Antoni. Protektorat objął K. Proboszcz Wojciechowski z Radzyna, do patronowania postanowiono prosić Patrona S. M. P. w Radzynie Ks. Lewandowskiego, Wicepatronem wybrano p. nauczyciela Tomaszewskiego z Zielnowa, zaś do Patronatu pp. Czerwińskiego Walerjana i Marchewkę Feliksa.

Placówka zależną będzie od Stowarzyszenia w Radzynie. Z okazji założenia nowej placówki młodzieży, tak ważnej dla dobra kościoła i polskości, należy się jej założycielom uznanie.

— **Mazanki pod Radzynie.** (W gminie Mazanki językiem urzędowym — język niemiecki.) Dowiadujemy się, że sołtys gminy Mazanki (Mackowski) wydaje obwieszczenia urzędowe i t. p. obok języka polskiego w języku niemieckim. Smutne to zjawisko, bo jak wiemy, językiem urzędowym jest tylko język polski. Pan sołtys widocznie bardzo niemiaszkom sprzyja, jeżeli tak postępuje, a i inni z innych gmin chcieliby ażeby ich urzędy tak samo postępowały, bo mamy przykłady, że zwracają się do swych gmin o wydawanie zarządzeń również i w języku niemieckim powołując się naturalnie na pana sołtysa w Mazaukach. Jest to dla nas niewytłomaczonym, mo-

pują teraz różne przemowy proste, choć nieraz i dowcipne, a czasem też uszczypliwe, poczem dziedzic odbiera wieniec i zawiesza go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw. Żniwiarze nuca przy „wieńcu” różne pieśni, w których powtarza się zwrotka:

Plon niesiemy, plon
W jegomości dom
Bodaj zdrowa plonowała
Po sto korcy z kopy dała,
Plon niesiemy plon.

„Otwieraj panie szeroko wrota,
Niesiem ci wieniec ze szczerego złota
Zaścielaj panie stoły i ławy
Idzie do ciebie gość niebawo,
Plon niesiemy, plon”.

Ekonom i włodarze dostają wtedy także „pochwale” np.

„Nasza pani jako łania
Nasz ekonom gdyby bania”.

W niedzielę o godz. 9. wiecz. ZABAWA „SOKOŁA” w sali p. Szymańskiego

zeby władze nadzorcze sołtysa wejrzały, ażeby takiemu naduzywaniu kres położyć

Czas nareszcie zakończyć z nikczemną robotą.

— **Sprzedawczyk.** I w naszej cichej wiosce, dawniej zupełnie niemieczonej, a dziś już w znacznej mierze z rąk niemieckich wykupionej, znalazł się sprzedawczyk. Rolnik Sądowski, posiadający kilkadziesiąt morgowe gospodarstwo rolne, sprzedał takowe Niemcowi, czyniąc wielką szkodę współobywatelom polakom, tembardziej; że pieniądze na zakup gospodarstwa pochodziły z jakiegoś tajemniczego źródła. (Nie na próżno prasa nasza pisze ile Niemcy dają na ziemczenie Pomorza.) W miejsce sprzedanego gospodarstwa kupił sobie sprzedawczyk Sądowski długie gospodarstwo w Rożentalu przy Radzynie. Ale jeżeli raz popełnił grubą błąd i krzywdę Ojczyźnie, radzimy tego gospodarstwa nie przefermyczyć więcej w obce ręce.

Wstyd i hańba takiemu obywatelowi, który nie jest godzien, ażeby nosić miano obywatela — polaka.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO.** Baczność Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej! W niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się plenarne zebranie o godz. 1.30 po południu w wikarjówce. O punktualne przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO.** Baczność członkowie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej! Dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. odbędą się ćwiczenia przysposobienia wojskowego. Z powodu zbliżających się manewrów uprasza się o jaknajwcześniejsze przybycie Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO Kołko Rolnicze.** W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Klimka odbędzie się zebranie z wykładem przyjeżdża prezesa powiatowego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO.** Miesięczne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej koło Wąbrzeźna odbędzie się w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 1.30 po poł. w lokalu Związkowym przy ul. Kolejowej (Grzegorzycy i Kubaszewski).

Porządek obrad: Bardzo ważne sprawy. Z powodu tego uprasza się wszystkich inwalidów — wdów oraz sympatyków o łaskawe i punktualne przybycie Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO.** Zebranie miesięczne Piacowników kolejowych, należących do Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie, odbywać się będzie w każdą sobotę po pierwszym o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Przybylskiego Wąbrzeźno Główny Dworzec. Przewodniczący.

— **Piąźnica.** Tow. Powst. i Wojaków, zaprasza chrześnych sztandaru na wieczorek, który odbędzie się w niedzielę dnia 7 o godz. 6 wieczorem. Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 3. VIII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto nowe	36,00—37,00
Jęczmień zw.	32,75—34,25
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—74,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—76,00
Mąka pszenina 65% z work.	79,00—82,00
Owies.	40,75—41,75
Otręby żytnie	26,00—27,00
Otręby pszenne	—26,00
Łubin niebieski	22,50—24,00

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W niedzielę o godz. 3 po poł. popisy ćwiczebne „Sokoła” w ogrodzie p. Twardowskiego

Potem zaczynają się tańce. Pan tańczy z przodownicą, pani i córki z gospodarzami i parobkami. Piękny to zaiste obraz.

Rzecz jasna, że po zabawie wszyscy zasiadają do obficie zastawionych stołów, aby uraczyć się darami Bożemi. Podobną ucztę, jak i cały ten piękny zwyczaj ludowy opisywał Krasicki w „Panu Podstolim”.

Cała ta uroczystość, przypadająca zwykle pod koniec lipca lub na początek sierpnia, w niektórych stronach Polski nosi nazwę „okreżne”. Nazwa ta powstała stąd, że odbywa się uroczystość „wieńca” już pod koniec lata, gdy już wszystko zboże jest w domu, to znaczy, gdy żniwiarze z sierpem i kosą „okreżają” już wszystkie pola.

Uroczystość „dożynków” najpiękniej wypada w okolicach Krakowa, gdzie barwy wplecionych w wieniec kwiatów tworzą miłą harmonję z efektownymi barwami sukien i wstążek uroczych rusałek wiejskich.

Niniejszem zawiadamiamy, że po nowoczesnym urządzeniu i powiększeniu naszej fabryki, jesteśmy w stanie, **garbować** pierwszorzędnie skóry wszelkiego rodzaju, jako i po bardzo przystępnych cenach

Zamieniamy wszelkie skóry surowe na gotowe w każdym gatunku. **Garbujemy** skóry baranie na kozuchy

Garbowanie w przeciągu 3 tygodni!!

Prosimy o przekonanie się!!

Garbarnia =ZGODA= Wąbrzeźno

Ulica Dolna 8

przy promenadzie nad jeziorem. Zajazd z ul. Chełmińskiej, róg firmy zbożowej „Plon“

Korzystnie sprzedam!

Z powodu zmiany interesu wyprzedaje całe **urządzenie restauracyjne i ogrodowe** jak: stoły dębowe, marmurowe, pianino, krzesła wiedeńskie, krzesła ogrodowe, kanapy, kilka bufetów, aparaty do piwa, szkło różnego rodzaju, obrusy, porcelanę i t. p. Również sprzedam **wszystko drzewo na pniu** z mego ogrodu, pod warunkiem wycięcia do 15 lutego 1928 r. **40 proc. drzewa jest materjałowego.**

Jerzy Hajdel

Wąbrzeźno — „Strzelnica“

Związek Obrony Kresów Zachodnich

wystawia w piątek 5 sierpnia br. o godzinie 20-tej (8-mej wieczorem) na scenie „Dworu Wąbrzeskiego“ pięć aktów poematu bohaterskiego p. t.:

«CYD»

p. Corneille'a — St. Wyspiańskiego

Postacie:

Don Fernand	Don Rodryg
Don Gomer	Don Diego
Szymena	Infantka
Eleonora	Elwira
Don Sanszo	Don Arias
Don Alonzo	Paź

Bilety poprzednio nabyć można w księgarni p. R. Wojteckiego — Rynek.

Odwołuje

się licytację ogłoszoną na dzień **5 bm. godz. 12,30 w poł. u pani A Rozwadowskiej w Wielkich Radowiskach.**

(—) Litwin

komornik sądowy w Golubiu

40 robotników

do pracy ziemnej przy regulacji Strugi wąbrzeskiej i **10 robotników obeznanych z pracami skarpowemi.** Praca akordowa według cbm., rozpoczęcie pracy od 8 bm.

Zgł. przyjmuje szachmistrz **Wiśniewski**

Abramowicz

Dwóch porządnych

UCZNI

w zawód blacharsko-inst. potrzebni od zaraz

Jan Murawski

mistrz blacharski

Wąbrzeźno Bernarda 1.

Do prania bielizny
polecenia godnym jest preparat mydlany „**SAPON**“ ze znakiem ochronnym koszulka, środek pod gwarancją nieszkodliwy, od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszone. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zwać na znak ochronny „koszulka“
Chem. Fabryka „**ERGASTA**“
C. Nagórski Starogard — Pomorze.

Najnowsze modele!

Ford (model 1927)

karetki i otwarte wozy; tak samo najnowsze modele samochodów „**Ereskine**“ (6 cylindr.) „**Chevrolet**“ i „**Essex**“ na dogodnych warunkach zawsze na sprzedaż

Tel. 117 Wolności 42 Tel. 117

Mlocarnie

różnych systemów i **kleraty**

poleca pod gwarancją na dogodnych warunkach spłaty

Fabr. masz. i lejars. żelaza

I KOŁECKI

Wąbrzeźno Tel. 49.

ZNALEZIONO

na ul. Mickiewicza

bat

który można odebrać w ekspedycji „G. Wąbrz.“

Z braku zupełnej znajomości na Pomorzu poszukuję tą drogą odpowiedniej partji. Jestem kawalerem rz-kat. lat 28 szatyn, wysoki, dobrze zbudowanym, byłym podoficerem Armji Gen. Hallera obecnie na poważnym stanowisku.

PANNY

do lat 22 religijne o łagodnym charakterze, ładnie zbudowane, nie nowoczesnych poglądów, z lepszej rodziny, dobrze sytuowane, raczą nadać swe poważne oferty z krótkim życiorysem oraz najnowszą fotografią do Adm. niniejszego pisma dla „Hallerczyka“ Pośrednictwo krewnych mile widziane. Na anonimy nie odpowiadam

MYDŁO i PROSZEK



BLASK

były są i będą
zawsze najlepszymi środkami
DO PRANIA



Tylko za gotówkę!



Z POWODU PRZEBUDOWY!!!

WIELKA SPRZEDAŻ!

CELEM OPRÓŻNIENIA!

Od 1 do 15 sierpnia udzielać będę dla powyższych powodów przy zakupie wszelkich towarów

10% rabatu

▶ KTO Z OKAZJI TEJ KORZYSTA ZAOSZCZĘDZA PIENIĄDZ. ▶

„BAZAR” B. Łyczywek Kowalewo-Pom.

Rynek 9

Telefon 45